

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. P.

## FELIKS BIELUNAS

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony SS. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 24 marca 1927 r. w wieku lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Łukiskiej Nr. 11 nastąpi w sobotę, dn. 26 b. m. o godz. 9.30 rano do kościoła Sw. Jakóba, skąd po żałobnym nabożeństwie odbędzie się ekspozycja na cmentarz Rossa.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku  
żona, dzieci i wnukowie

## Podłoże nieufności.

W artykule wczorajszym mówiąc o stosunkach, wytworzonych na Ziemiach Wschodnich zaznaczyłem, że cechą charakterystyczną tych stosunków jest bezwzględna nieufność wśród ludu i inteligencji białoruskiej i litewskiej do wszystkiego co polskie. Jest to zjawisko bardzo niepokojące o ile chodzi o utrzymanie państwowości polskiej na t. zw. Kresach. Uświadomienie sobie tego niebezpieczeństwa, zbadanie jego genezy, oraz zastosowanie, w miarę możliwości, pewnych środków ochronnych są postulatami pierwszorzędnej wagi państwowej.

Dlatego też chciałbym tu poruszyć jeden z momentów, który może choć w części przyczyni się do zrozumienia tego nienormalnego i niebezpiecznego stanu rzeczy.

Gros winy wytworzenia się dzisiejszych stosunków na naszych ziemiach spada w pierwszym rzędzie na naszą politykę ustawodawczą.

Co bowiem w niej uderza każdego, najmniej nawet uświadomionego obserwatora?

Przedewszystkiem demagogia polityczna rozmaitych partijek. Z drugiej zaś strony najszkodliwsze eksperymentarstwo. Małpowanie istotnie postępowych wzorów z zagranicy, połączone z zupełnym nieliczeniem się z polską rzeczywistością.

Tego rodzaju eksperymenty ustawodawcze u nas posiadają inną jeszcze bardziej niebezpieczną stronę. Najczęściej już u podłoża tych poczynań tkwiło przeświadczenie, nie wiem świadomie, czy nieświadomie jeśli chodzi o ich twórców o nierealności samego poczynania. Stąd wniosek, że ustawy bardzo wiele obiecujące, pozostają nic niedająca grą słów. Jeśli np. weźmiemy naszą „najbardziej demokratyczną” konstytucję, to w dużym stopniu pozostaje ona w życiu martwą literą. W ten sposób obiecano wiele, dano zaś w rzeczywistości bardzo mało.

Oczywiście musiało to wytworzyć nienormalny stan pewnej specyficznej dwutorowości. Ustawy opiewają jedno, życie mówi o innego. Zjawisko to jest dość naturalne. Zdobyte konstytucyjne u nas nie były wynikiem uświadomionych żądań mas, były one jedynie czemś teoretycznie wyrozumowanym na podstawie cudzych wzorów. Nic też dziwnego, że pozostała ona polskiemu społeczeństwu czemś obcem niedocieranem.

Ustawą, obliczoną na efekt wśród mas i na mandaty poselskie, była ustawa o reformie rolnej. Czy zastanowiono się poważnie dyskutując nad nią jakie możliwości konkretne istnieją do realizacji tej ustawy w życiu? Mam wrażenie, że nie.

Ustawodawstwo samorządowe

stało się bolesnym eksperymentem, gdyż podobnie nie liczyło się z możliwościami konkretnego codziennego życia.

Ale obok tych wad ustawodawstwa, skazujących jeszcze niepoważnie twory na zupełne niepowodzenie w życiu, dochodzą inne momenty o niemielszym znaczeniu.

Jest to kwestja doboru sił wykonawczych. Prawie cały aparat administracyjny rekrutuje się u nas z ludzi, którzy życie swe stawili w służbie rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Oczywiście podstawy ustrojowe wszystkich tych państwowości były zupełnie inne — niż nasze.

Oddziaływały też one świadomie, czy podświadomie na psychikę ludz wychowanych w tej pewnej swoistej atmosferze. Przeniesienie ich dziś w zupełnie inne warunki życia i pracy musiało wywołać załamanie nów, a zupełnie innych założeń i poczynań państwowych. *Dlatego też każda ustawa, czy też rozporządzenie, czy dzięki temu, że istotnie nie odpowiada wymogom życia, czy dzięki temu, że zupełnie nie odpowiada psychice wykonawcy, człowieka nawykłego do zupełnie innych metod, nie mogły być i nie były realizowane w praktyce.*

Ten stan musiał wywołać bardzo demoralizujące ogół społeczeństwa zjawisko. Doszukiwano się w ustawie jakiegoś kruzka, jakiegoś punktu zaczepienia, by jej działanie osłabić, albo wogóle uchylić. Oczywiście było to jeszcze silniejsze podkreślenie tej dwutorowości, którą biegło nasze życie polityczne od początku niepodległości państwa polskiego.

Szczególniej silnie dało się to zaznaczyć w stosunkach na Ziemiach Wschodnich. Wszelkie ustawy, gwarantujące wolność językowe, religijne, narodowościowe i t. d. zostały potraktowane w życiu w ten sposób, że poza ogólnym wzburzeniem umysłów wśród społeczeństw t. zw. mniejszości narodowych przyniosły jedynie niewiarę w dobrą wolę władz polskich i zupełną nieufność.

Ta niewiara znajduje swój wyraz na każdym miejscu. Chłop skrzywdzony przez wójta, lub policjanta nie pójdzie na skargę, bo ma wewnętrzne przeświadczenie, że „krak krukowi oka nie wydziobie”. Przedsiębiorca żydowski, skrzywdzony niesprawiedliwym wymiarem podatku, jeśli nie może wytrzymać ciężarów, zwija przedsiębiorstwo, ale rekursu nie wnosi i, bo na co, i tak nie uwzględnią” i t. d.

I istotnie, kto baczniej wglądnie w nasze stosunki kresowe, tego nie zdziwi ta apatia lub beznadziejność wśród ludności. Znajduje ona swe pełne uzasadnienie w polityce niedopasowanych władz państwowych, zestawionych, jakby na ironję, z najbardziej demokratyczną konstytucją.

Sew. W.

## Sytuacja w Chinach.

Oświadczenie gen. Pao-Tsang-Czena.

SZANGHAJ, 24.III (Pat). Wojska gen. Pao-Tsang-Czena zajęły arsenał i rozpoczęły rozbrajanie nieregularnych oddziałów, posiadających broń. Wojska te objęły kontrolę nad porządkiem w mieście.

Pao-Tsang-Czen oświadczył publicznie, iż wyda wszelkie niezbędne zarządzenia dla utrzymania spokoju, przyczem dodał, że polityka jego rządu zmierza jedynie do zniesienia w drodze rokowań pokojowych na terytorjum Chin instytucji międzynarodowych, krepujących dotąd Chiny. Poza tem Pao-Tsang Czen zapowiedział, iż strajk zostanie zakończony d. 24 bm., zaś w rozmowie prywatnej wyraził imieniem nacjonalistów życzenie utrzymania dobrych stosunków z Francją.

Gen. Czang Kai-Szek, naczelny dowódca wojsk południowych przybył podobno do Nankinu.

Nankin i Czan-Kiang zajęte.

SZANGHAJ, 24.III (Pat). Zarządzone zostało zakończenie strajku. Wojska południowe zajęły Nankin i Czan-Kiang.

Splądrowanie konsulatu angielskiego w Nankinie.

SZANGHAJ, 24.III (Pat). Agencja Reutersa donosi, że w szeregach wojsk kantońskich panuje kompletny brak karności i że grabią one Nankin.

Między innymi splądrowany został konsul brytyjski. Konsul Stanów Zjedn. w Nankinie schronił się wraz z personelem konsulatu na pagórku położonym w sąsiedztwie Nankinu, na którym zebrał się ogół cudzoziemców.

Stan wojenny w Szanghaju.

SZANGHAJ, 24.III (Pat). Tutejsza rada miejska ogłosiła zarządzenie nakazujące wszystkim mieszkańcom, aby od godz. 10 wiecz. do 4-ej zrana nie opuszczali swych mieszkań.

## Przygotowania do rokowań z Sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W ub. tygodniu mają być zakończone rozmowy miarodajnych czynników państwowych w sprawie rokowań z Sowietami, dotyczących zawarcia wzajemnego paktu o nieagresji.

W tej sprawie w. -premier Bartel odbył dłuższą konferencję z posłem Rzpłitej w Moskwie p. Patkiem.

Dziś odbył się ma w Belwederze narada z udziałem Marszałka Piłsudskiego, min. Zaleskiego, i pos. Patka.

W godz. południowych min. Zaleski podejmował będzie śniadaniem w swoich prywatnych apartamentach pos. Patka i reprezentanta Sowietów w Warszawie p. Wojkwa.

P. Patek po otrzymaniu odnośnych instrukcji od rządu wyjedzie prawdopodobnie w nadchodzącą sobotę do Moskwy.

Konferencje polsko-niemieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Berlina w związku z rozpoczęciem rozmów dyplomatycznych w sprawie przyszłego traktatu handlowego pomiędzy obu państwami.

Powrót p. Rauschera do Warszawy spodziewany jest za kilka dni. Pertraktacje na drodze rozmów między delegacjami obu państw rozpoczną się w ciągu nadchodzących 2 lub 3 tygodni.

## Pierwszy traktat z Persją zawarła Polska.

WARSZAWA, 24. III. (Pat). W dn. 19 marca r. b. podpisane zostały w Teheranie traktaty przyjaźni oraz handlowy między Polską a Persją.

Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach anty - kapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności.

Traktat handlowy, regulujący sprawę wymiany gospodarczej między obu krajami, otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu. Zawiera on również szereg artykułów, dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewnia obywatelom polskim traktowanie narówni z poddanymi perskimi.

Oba traktaty są pierwszymi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskiem.

## Zatarg włosko - jugosłowiański.

Śledztwo w sprawie zarzutów uczynionych Jugosławii przez Włochy.

BIAŁOGRÓD, 24.III. (Pat). Według doniesień dzienników tutejszych toczą się obecnie narady między rządami mocarstw europejskich w sprawie składu komisji śledczej o charakterze międzynarodowym, która ma zbadać zarzuty uczynione Jugosławii przez rząd włoski.

Anglja uczyniła rządowi jugosłowiańskiemu dwie następujące propozycje: 1) Komisja wojskowa, w której będą reprezentowane mocarstwa mające swoich przedstawicieli w konferencji ambasadorów zbada zarzuty uczynione Jugosławii przez Włochy i po 2) między Jugosławiją a Albanją ma być zawarty pakt wzorowany na pakcie włosko-albańskim. Ten drugi punkt napotka — zdaniem dzienników — na opór zarówno ze strony Włoch jak i Jugosławii.

Konsulowie angielski i włoski w Monasterze.

BIAŁOGRÓD, 24.III. (Pat). Według doniesień dzienników wczorajszych, przybyli z Tirany do Monasteru konsulowie angielski i włoski. Przybycie konsulów łączy tu z pogłoskami jakoby prefekt Monasteru organizował bandy, mające na celu urządzenie napadów na Albanję.

## Rząd zamierza zamknąć sesję sejmową.

Konferencja marszałka Rataja z Marszałkiem Piłsudskim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 2 po południu przybył do gmachu sejmowego szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck i w imieniu Marszałka Piłsudskiego zaprosił marsz. Rataja na konferencję do Belwederu.

Na zaproszenie p. Prezesa Rady Ministrów marsz. Rataj odbył z nim konferencję w sprawach sejmowych.

Jak się informujemy, rząd ma zamiar zamknąć w dniach najbliższych sesję sejmową. Głównym powodem tej decyzji jest chęć wyodrębnienia i uwydatnienia sesji budżetowej, w ciągu której Sejm spełnił swe zadanie, uchwalając budżet.

Rząd ma zamiar w porozumieniu z marszałkiem Sejmu, zwołać nadzwyczajną sesję sejmową dla załatwienia spraw przez Sejm przygotowanych.

W powyższym komunikacie, podanym do wiadomości dziennikarzom, a zredagowanym w lakonicznych słowach, w wyniku blisko godzinnej konferencji w Belwederze pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a marsz. Ratajem, uderza ustep, gdzie jest mowa, iż zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa dla załatwienia spraw przez Sejm przygotowanych.

Wynikałoby stąd niedwuznacznie, że najpilniejszy problem, jaki sobie Sejm obrał do załatwienia, t. j. zmiana ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, winien być siłą rzeczy z obrad sesji wyłączony, a to z tego prostego powodu, że odnośny projekt nie jest definitywnie opracowany. Niemniej jednak istnieje tendencja wśród polskich stronnictw sejmowych, ażeby w obecnej chwili przed zamknięciem obecnej sesji, bez względu na konieczność podtrzymania autorytetu Sejmu, sprawę zmiany ordynacji wyborczej doprowadzić do kompromisu.

W dniu wczorajszym zarysowała się już możliwość tego kompromisu, a jutro w południe ma nastąpić konferencja z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich polskich stronnictw sejmowych, na której prawdopodobnie kompromis zostanie osiągnięty.

Niektóre stronnictwa dążą do osiągnięcia kompromisu, tem bardziej, iż jest faktem, że rząd pragnie zmiany ordynacji i że ma zamiar jakoby wystąpić z własną inicjatywą.

Jeżeli kompromis taki zostałby zawarty, kluby sejmowe domagały się będą, ażeby następna sesja sejmowa załatwiła również i te sprawy.

Konferencje.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W sprawie rozbudowy województw wschodnich.

WARSZAWA, 24. III. (Pat.) Dziś po południu odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem wice-premiera Bartla konferencja w sprawie rozbudowy województw wschodnich. W konferencji wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych gen. Składkowski, oświaty Dobrucki, skarbu Czechowicz, robót publicznych Moraczewski oraz posekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewn. Jaroszyński i zastępca szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów Józefski. Poza tem na konferencji tej omawiano sprawę szkolnictwa w tych województwach.

Konferencja przedstawicieli zw. miast z przedstawicielami klubów sejmowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Zarząd związków miast polskich, zabiegający o przeprowadzenie problematów miast całego państwa w sprawie tak ważnej, jak ustawy samorządowej, opracowywane obecnie przez sejmową komisję administracyjną — wydelegował swoich przedstawicieli dla odbycia szeregu konferencji z prezydiami prawie wszystkich klubów sejmowych.

Konferowano kolejno z Partją Pracy, P.P.S., ChN., Ndr., ChN. ZLN. i Kołem Zydowskiem.

Szczegółowa dyskusja przekonała delegatów zw. miast polskich o zupełnym zrozumieniu postulatów miast przez czynniki sejmowe.

Przedmiotem dyskusji był projekt związków miast polskich i odbiegający od niego projekt sejmowej komisji.

Przedstawiciele miast uzasadniają w szczególności postulat ramowości ustawy, która pozwoliła miastom zachować i utrwalić w granicach ustawy pewne odchylenia (kwestja osobnych statutów dla poszczególnych miast), które istnieją w dzielnicach posiadających stary i doświadczony samorząd.

## Uwadze Pań!

Gustowne kapelusze damskie. Przyjmują się obstalunki i przeróbki Ceny najniższe. ul. Dąbrowskiego 7, m. 10. 3889

P. w. -premier Bartel przyjął wczoraj biskupa podlaskiego ks. Przędzińskiego oraz odbył kolejno rozmowę z min. Składkowskim, Czechowiczem i Moraczewskim.

Komunikat „Piasta”.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Stronnictwo Piasta pozostało wczoraj przedstawicielom roszą następujący komunikat:

W dniu 23 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu głównego polskiego stronnictwa ludowego Piast.

Przedmiotem obrad były sprawy bieżące i organizacyjne. Przeprowadzona na temat obecnej sytuacji dyskusja stwierdziła zupełną jednomyślność poglądów, wyrażając tem samem bezpodstawność szerzonych tendencji pogłosek, jakoby w łonie stronnictwa zachodziła rozbieżność zapatrywań na cele i taktykę stronnictwa.

Powyższy komunikat mija się jednakże w pewnych punktach z prawdą. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, iż w łonie zarównu klubu parlamentarnego Piasta, jak w poszczególnych komórkach organizacyjnych piastowców istnieje duże rozdziewięki między t. zw. witosowcami, a piastowcami. Rozdziewięki te zwłaszcza występują silnie na tle taktyki klubu i stronnictwa wobec państwo-twórczych poczynają Marszałka Piłsudskiego i jego rządu. Szczęśliwie część inteligencji dotychczas grupująca się koło Piasta, jak również niektórzy postowie i senatorowie szczególnie z Kresów, domagają się, aby Piast, jako stronnictwo centrowe nie podrywał polityki rządu.

Kurs pożyczek państwowych polskich na giełdzie nowojorskiej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W ubiegłym tygodniu kurs pożyczek państwowych polskich, załączonych w Ameryce, kształtował się na giełdzie nowojorskiej następująco: 6% pożyczka dolarowa z roku 1920—83.<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (kurs najwyższy), 83.<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—kurs najniższy.—kurs końcowy—83.<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Obrót wyniósł—78 tys. dolarów. 8% pożyczka dillonowska z roku 1925: kurs najwyższy 98, niższy—96.<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, końcowy—97.<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obrót wyniósł 535 tysięcy dol.

## Sidzikauskas o zagadnieniach polityki na Wschodzie.

BERLIN, 24.III. (Pat). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Berliner Pressedienst poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, mówiąc o zagadnieniach aktualnej polityki wschodniej, zaznaczył między innymi, że wszelkiego rodzaju domysły o rzekomych jakoby kombinacjach politycznych ze strony państw bałtyckich w stosunku do Rosji w związku z wiadomościami pochodzącymi z Moskwy, są bezpodstawne.

To samo odnosi się również do pogłosek o rzekomym planie angielskim utworzenia antysowieckiego bloku państw bałtyckich. Nie istnieje również żaden „związek państw bałtyckich”. Jedynie Łotwa i Estonia zawarły ze sobą układ, którego wpływy zaznaczają się zarówno w sprawach wojskowo-politycznych jak i celno-politycznych. Oba te państwa rozwijają w tym kierunku ożywiającą działalność. Między innymi państwami bałtyckimi istnieją ściśle stosunki przyjaźni. Litwa powitałaby z radością plan dalszego zacieśnienia węzłów sojuszników.

Rząd rosyjski zaproponował wszystkim państwom bałtyckim zawarcie t. zw. paktu przyjaźni. Z Litwą układ został zawarty z końcem ub. roku. Istnieje uzasadnione nadzieje, że w najbliższej przyszłości będzie możliwe zawarcie układów innych państw bałtyckich z Rosją. Układ między Litwą a

Rosją jest paktem o nieagresji i zobowiązuje obie strony do zachowania ścisłej neutralności na wypadek zaatakowania przez państwo trzecie jednego z kontrahentów.

Stosunki Litwy do Niemiec są oparte na przyjaznych podstawach. Wprawdzie istniały pewne różnice poglądów w sprawie kłajpedzkiej, ale różnice te dadzą się sprowadzić do różnic w interpretacji obowiązujących postanowień. Poseł Sidzikauskas spodziewa się, że w tej sprawie znaleźć się musi rozwiązanie, które odpowiadać będzie poglądom stron obu. Niemcy mają w Litwie dobrego i pewnego odbiorcę dla swego przemysłu. Również i Litwa w nadzwyczajnym stopniu zainteresowana jest w uruchomieniu stosunków handlowych z Niemcami.

Na zapytanie, czy możliwy jest zwrot kłajpedzkiego obszaru Niemcom, poseł Sidzikauskas oświadczył, że w danej chwili wykluczone jest rozstrzygnięcie tej sprawy i że nie ma ona wpływu na nawiązujące się obecnie stosunki niemiecko-litewskie.

Zamierzamy — zakończył wywiad poseł Sidzikauskas — zawrzeć z Niemcami traktat handlowy i jesteśmy gotowi na drodze układu celnego nawiązać ściślejsze zbliżenie się z Niemcami. Z naszej strony uczynimy wszystko, aby stosunki przyjazne między obu krajami zacieśnić.

## Z ZAGRANICY.

Antypolska agitacja pod opieką rządu niemieckiego.

WARSAWA, 24. III. (tel. wł.). Z Berlina donoszą: w związku z obecnością kanclerza Marxa i ministrów Keudela, Curtiusa i Hergta na wczorajszym premierze wyświetlania antypolskiego filmu propagandowego p. t. „Naród pod krzyżem”, Vorwärts stwierdza polityczną tendencyjność tego filmu.

Rząd niemiecki powinien pamiętać o tem — pisze Vorw., że niedoła Górny Śląsk ma swoje źródło nie tylko w zniszczeniach powstałych podczas walki oraz że trudno nieraz naprawić obecnie to zło, które wyrządziła wieloletnia gospodarka pruskiej administracji. Masowe udanie się ministrów na premierę tego filmu uważać należy co najmniej za „mieszkańczy figiel”.

Wreszcie dziennik socjalistyczny stwierdza, że jeśli rząd niemiecki będzie w dalszym ciągu postępował w ten sposób i będzie psuł swoje stosunki z sąsiadami, to smutne będą tego następstwa.

Nota jugosłowiańska do państw sprzymierzonych.

BIAŁOGRÓD, 24. III. (Pat). „Wreme” organ b. ministra spraw zagranicznych Ninczica donosi, że rząd jugosłowiański wystosuje w najbliższych dniach do wszystkich zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw notę cyrkularną o przygotowaniu wojsków. Włoch.

Nota przedłożył obszerny materiał w tej sprawie i zażąda, aby mocarstwa przedsięwzięły dochożenia w sprawie zbójczych włoskich

Nuncjusz papieski w Białogrodzie.

RZYM, 24.III. (Pat). Secolo donosi, że nuncjusz papieski w Białogrodzie Pelegrinetti odroczył swą podróż do Włoch i otrzymał z Rzymu polecenie udzielenia rządowi jugosłowiańskiemu rady utrzymania umiarkowanego stanowiska.

Sprawozdanie z ostatniej sesji R. L. N.

BUKARESZT, 24.III. (Pat). Poseł Rumuński w Londynie Titulescu przybył do Bukaresztu celem przedstawienia sprawozdania z ostatniej sesji Rady Ligi Nar. oraz celem rozpatrzenia pospołu z członkami rządu sprawy rozbrojenia, w związku z ostatnimi wypadkami jakie zaszły w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Ratyfikacja traktatu besarabskiego przez Japonię.

BUKARESZT, 24.III. (Pat). Dzienniki tutejsze donoszą z Tokio, iż rząd japoński przygotowuje ratyfikację traktatu dotyczącego Besarabji.

Bojki komunistyczne w Berlinie.

BERLIN, 24. III. (Pat). Na przedmieściach Berlina w Walsensee doszło we środę wieczorem do starcia między komunistami a członkami związku Tyffhäuser.

Ci ostatni zostali pobici przez komunistów łaskami i policja pośpieszyła im z pomocą, aby ośmieszyć ich przed dalszymi atakami komunistów.

## Brednie sowieckie.

MOSKWA, 24.III. (Pat). Izwiestja z dn. 20 marca podając tekst noty włoskiej i sowieckiej w sprawie ratyfikacji protokołu besarabskiego, piszą: Nie chcąc ponownie powtarzać, że uważamy ten krok jako naruszający dobre stosunki sowiecko-włoskie wystarcza stwierdzić, że argumentacja włoska jest fałszywa, naciągana i że obce interesy popchnęły Włochy do tego niezycielwego kroku.

Dla nas ratyfikacja jest aktem nie posiadającym jakiegokolwiek prawnego znaczenia. Nietylko nie ustaliła ona pokoju europejskiego, ale przeciwnie, pogłębia niebezpieczeństwo wojennych kataklizmów.

Rozwój przyjacielskich politycznych i ekonomicznych stosunków sowiecko-japońskich pozwala opinii sowieckiej przypuszczać, że Japonia do tego aktu, nie leżącego w jej interesie, ręki nie przyłoży.

„Przegląd Tygodniowy” zawiera ustęp poświęcony stosunkom polsko-sowieckim. Gdyby zebrał pokojowe polskie oświadczenia ostatnich lat o chęci gwarantowania pokoju, powstałby pokazny foliary.

Gdy jednak Sowiety zawarły pakt z Litwą, rządowe koła polskie podniosły hałas.

Teraz od Belwederu idą groźby pod adresem Łotwy. Faszyzm — oto stawka polskiej dyplomacji, dzięki której obecne sfery rządzące przeprowadzić mogą swoją głęboko-wrogą względem Sowieców linję polityczną.

Zarzuty, wytaczone przeciw Łotwie, dowodzą, że albo zapewnienia oficjalne Estonji, Polski i Finlandji były tumanieniami i kłamstwami, albo, że cele, które przyświecają odnośnym rządóm przy prowadzeniu analogicznych rokowań z Sowiecami nie są tak niewinnie pokojowe.

## Na co Niemcy zużyły pożyczkę zagraniczną.

PARYŻ, 24.III. (Pat). Pisma donoszą z Nowego-Yorku: Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Gerard przemawiając w tamtejszej Izbie Handlowej zaznaczył, że Niemcy użyły przeznaczoną im stosownie do planu Dawesa pożyczkę na cele rozwoju swego handlu zagranicznego, uciekając się nawet do fałszowania danych statystycznych dotyczących eksportu i importu niemieckiego, a to w celu uzyskania zmniejszenia ich zobowiązań wobec sprzymierzeńców.

## Kiedy nastąpi wybór prezidenta Łotwy.

RYGA, 24.III. (Pat). Na posiedzeniu przedstawicieli frakcji sejmku łotewskiego rozstrzygnięta została kwestja czasu na jaki ma być wybrany prezydent republiki.

Większość zebranych wypowiedziała się za wyborem prezydenta na 1 rok i 7 miesięcy.

Wybory mają się odbywać w przyszły wtorek. Gdyby jednak do tego czasu nie nastąpiło porozumienie w sprawie kandydatów, przewodniczący sejmku odroczyłby wybory na czas późniejszy.

## Francuskie tezy w sprawie rozbrojenia.

GENEWA, 24.III. (Pat). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenia, delegat rumuński Commeno złożył dłuższe oświadczenie, wyrażające pogląd rządu rumuńskiego na sprawę rozbrojenia.

Commeno podkreślił, że Rumunia gotowa jest współpracować w dziele przygotowania pokoju nawet wówczas, gdyby prace te miały trwać dłużej niż to jest przewidziane. Delegat zaznaczył, że rozumie możliwość rozbrojenia jedynie przy jednoczesnym zagwarantowaniu poszczególnym krajom najdalej idącego bezpieczeństwa.

Następnie Paul-Boncour w dłuższym przemówieniu wyłożył przedstawił francuski projekt konwencji. Mówiąc o sprawie ograniczenia zbrojeń Paul-Boncour zauważył, że jakkolwiek możliwe jest stwierdzenie stanu jawnych sił zbrojnych, to jednak całkowicie niemożliwą rzeczą jest ustalenie tych sił jakie kraj może wystawić w chwili mobilizacji, niepodobną bowiem w żaden sposób zbadać dokładnie

tajnych przygotowań wojennych, wartości bojowej ćwiczących się rezerw i organizacji przysposobienia wojskowego jak również możliwości przekształcania przemysłu na wytwórczość wojskową.

Mówiąc o konieczności doprowadzenia pracy komisji przygotowawczej do konkretnego chociażby nieznacznego wyniku, Paul-Boncour zauważył, że gdyby narody stosowały się do prawa publicznego w tym stopniu, w jakim poszczególne jednostki w krajach cywilizowanych stosują się do wymagań prawa prywatnego, to wówczas praca nad stworzeniem prawa publicznego, oraz sposobów skłaniania państw do zastosowania się do wymagań tego prawa byłaby zbędną tak samo, jak wysiłki podjęte w tym kierunku przez Ligę i jej organ — komisję przygotowawczą.

Jednakże tak nie jest i dlatego należy przystąpić do wypełnienia chociażby części tego wielkiego zadania. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być ograniczenie stanu liczebnego armij stałych oraz budżetów wojskowych.

## Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

zapaszkami sensacji roznoszone przeważnie przez ludzi o wielkich aspiracjach, trzymających rękę na tętnie życia społecznego, przez tych alów opinii — dziennikarzy, dla których każda drobna naporów sprawa z życia ludzi, kierujących państwem, nabiera szczególnego znaczenia, i którzy często wprost od biurka redakcyjnego, przeszkakują przez wszystkie przeszkody do fotelu ministerjalnego.

Niemna również dziedziną, w której rolę odgrywały burze namiętności i ambicji, rozpasanych do granic niebysłownych; stąd charakterystyczne zjawisko walki, prowadzonej na wzór partyzantki, wędług prawideł strategii. Wyzyskuje się wszystkie momenty słabości przeciwnika, wszystkie fałszywe kroki i poślizgnięcia, o które tak łatwo w tym ścieraniu się poglądów, idei i ambicji.

Nie było jednak dotychczas czegoś bardziej sensacyjnego, jak ta galerja szepów, odzwierciedlająca zakulisowe sprawy życia ludzi, którzy czasu wielkiej wojny 1914—18, kierowali nawa polityki dumnego Albionu. Wszelkie podejścia, manewry, zjadliwe kłótnie, zakładanie min i zasieków przez tych mężów stanu, przedstawione są tu w sposób zaiste najzjadliwszy i bez żad-

nych zgół skrupułów. Wycieczki, skierowane wyraźnie w stronę liberalów, wskazują zupełnie jasno, że mister Pearson jest zdecydowanym zwolennikiem konserwatyzmu.

W tym więc obozie szukać należy informatora, który był gdzieś bardzo blisko tych sporów zajadłych. Stało się na koniec tajemnicą Poliszynela, że był nim sir Rene la Rodda, przedstawiciel imperjum brytyjskiego przy Kwirynale. Skandal stawał się coraz głośniejszy. Pokrzywdzeni mężowie stanu zrobili alarm, tym więcej, że nikogo prawie z moźnych tego świata nie oszczędził autor. Dostało się nawet Baldwinowi i Kitchenerowi, a najwięcej chyba Georgeowi.

Trzeba przyznać, że Pearson świetnie, po dziennikarsku wyszukał otrzymane informacje. Stworzył w swoim rodzaju arcydzieło, majsterszyk *first class*. Odtworzył te postacie z fotograficzną dokładnością — i każdemu z działających przypisał z finezją łatkę, — co więcej, ci ludzie mówią własnym językiem, zwroty ich mowy są wzorowane na mowie żywych ludzi, wstępujących w ważnych sprawach przed Izbą Gmin, czy na oficjalnych bankietach.

Mister Pearson przeciągnął jednak strunę. W kilku miejscach do-

## Z Sejmowej Komisji Skarbowej.

WARSAWA, 24.III. (Pat). Sejmowa Komisja Skarbowa w zatwierdzeniu wniosku posła Kiernika i Toczka (Piast) w sprawie wstrzymania ściągania względnie umorzenia pożyczek udzielonych przez b. galicyjski wojenny zakład kredytowy i b. Państwowy Bank Odbudowy, przyjęła, uzgodnioną z przedstawicielami M-wa Skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego, rezolucję, wzywającą między innymi rząd, aby Bank Gosp. Krajowego w stosunku do pożyczek udzielonych na odbudowę zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych budynków właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze do 15-tu ha lub domów miejskich obejmujących nie więcej niż 4 ubikacje mieszkalne jak wreszcie instytucjom o charakterze publicznym oraz szkołom i świątyniom udzielał ulgi w spłacie aż do całkowitego umorzenia.

Druga część rezolucji przewiduje ulgi dla pożyczek zasiewowych. Następnie komisja przekazała sprawę nowelizacji podatku przemysłowego z uwagi na szereg wniosków złożonych na dzisiejszym posiedzeniu specjalnej podkomisji do rozważenia.

## Podział majątku polskiego i czeskiego w Cieszynie.

CIESZYN, 24.III. (Pat). W tych dniach toczyły się tu rokowania o podział majątku polskiego i czeskiego w Cieszynie między przedstawicielami obu państw i rządów. Chodziło o podział dróg publicznych, mostów, tramwajów, gazowni, elektrowni i wodociągów.

Uchwalono sprawę dróg i mostów odłożyć na później.

Co się tyczy elektrowni, to Czesi nie są wcale zainteresowani tym obiektem, gdyż prąd czerpią z Ostrawy. Gazownia pozostała po stronie czeskiej, ale będzie, jak dotychczas, dostarczała gazu śląskiemu Cieszynowi.

Największe trudności nasuwa sprawa przynależności wodociągów, których urządzenia znajdują się po polskiej stronie, a źródła — po czeskiej. W tym tygodniu ma zapadć ostateczna uchwała obu rad miejskich w tej sprawie.

## Likwidacja Hromady i N. P. Ch.

Według nadesłanych raportów z powiatów o przebiegu akcji likwidacyjnej Hromady i Niezależnej Partji Chłopskiej, akcja ta odbyła się zupełnie spokojnie.

W powiecie wileńskim - trockim zlikwidowano 3 koła N. P. Ch. w Turgielach, Białozorowszczyźnie i Piklunach. Podczas rewizji, przeprowadzonej u członków N.P.Ch., znaleziono statuty N.P.Ch. i Hromady, co świadczy o ścisłej współpracy tych organizacji. W kilku miejscach znaleziono broń, jak karabiny systemu rosyjskiego, rewolwery, wielką ilość naboju i t. d.

W powiecie święciańskim zlikwidowano dotychczas hurtki w Karakulcach, gminy szemietowskiej, w Mirkłiszkach, gm. hoduwickiej i Zwójryżkach, gminy tyntupskiej. Na terenie tegoż powiatu zlikwidowano 3 koła N. P. Ch. w gminie szemietowskiej.

## Do sprzedania kontuar sklepowy.

Ul. Wileńska 12—5a

## Piąta środa literacka.

Niezmiernie interesująca była ostatnia środa w Związku Literatów dzięki rektorowi prof. Pigiowi, który w dwugodzinnem blisko przemówieniu zobrazował obecny stan prac nad t. wz. „Sejmwym wydaniem” pism Adama Mickiewicza. Uchwałę w tej sprawie powziął Sejm, na skutek zabiegów Artura Górskiego jeszcze przed 7 laty, wykonanie jej poruczone ówczesnemu ministrowi oświaty p. Ratajowi. Powstał wtedy komitet wydawniczy, do którego weszli: Pigoń, Górski i Bruchnalski. W maju 1921 roku na posiedzeniu komitetu ustalono szczegółowy plan wydawnictwa, które ma objąć wszystko, cokolwiek wyszło z pod pióra Wieszczki oraz z Jego ust i ujęte zostało w słowo pisane. Teksty poprzędzi biografja, bibliografja, kalendarz twórczości i t. p. Tekst sam pozabawiony zostanie odmiann (warjantów) natomiast opatrzone zostaną komentarzami. Ustalono również w komitecie sposób kolportażu dzieła, który miał ominąć księgarńnię, natomiast oprzeć się o instytucje społeczne i naukowe. Obliczono, że całość objmie 16 tomów, nakład 50.000 egzempli. Redakcja dzieła poezji objął prof. Bruchnalski, dzieła prozy prof. Pigoń i Górski. Prof. Pigoń zobrazował trudności, jakie piętrzą się przed wydawcami i które nie pozwalają na szybsze tempo pracy. Rękopisy Mickiewicza rozrzucone są po całej Polsce i zagranicą, i nieraz bardzo trudno dotrzeć do nich, by ustalić autentyczny tekst. Przy tej pracy udało się już odkryć szereg cennych, a niedrukowanych dotąd prac Wieszczki. Kilka z nich odczytał prof. Pigoń zebrałym.

Obecnie gotowych jest do druku około 7 tomów prozy mickiewicowskiej i możnaby już rozpocząć druk, gdyby nie trudności finansowe. Pomimo bowiem uchwały sejmowej czynnik powołane nie kwapią się z wyasygnowaniem potrzebnych na cel tego pomnikowego wydania funduszy i komitet pertraktuje z wydawcami prywatnymi.

Oto w streszczeniu — co usłyszeliśmy od p. rektora. Od siebie musimy dodać, iż o ileby wydawnictwo to miało rzeczywiście ukazać się nakładem prywatnym, byłoby to ujmą dla powagi zarówno naszego przedstawicielstwa narodowego, pierwszego sejmku Odrodzonej Polski — jak i dla rządu, który złożyłby tem dowód lekceważenia tak niesłychanie doniosłego dla narodu przedsięwzięcia... Wszakże lwia część wkładu pieniężnego powróci do skarbu po rozsprzedaży dzieła.

Po referacie prof. Pigioma wywiązała się przy herbarcie dyskusja na temat wartości „Snu” F. Kruszwickiej. W polemice zabierali głos pp. Limanowski, Pigoń, Łopalewski, Hulewicz i inni. Północna godzina położyła kres niezwykle ożywionej gawędzie. (x)

## Komisja arbitrażowa w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.

WARSAWA, 24.III. (Pat). Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym. W skład komisji wchodzi p. wice-premier Bartel, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, oraz minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz. Komisja rozpatrywała przedstawione przez przemysłowców i robotników materiały.

dawcy J. i B. Laune wiedzieli o tem i dlatego otrzymali zaledwie... 1000 funtów szterlingów (około 40000 zł.) fantemy.

Jednakowoż firma Laune wyparła się, jakoby wiedziała cośkolwiek o mistyfikacji p. Pearsona. Skandal przybrał rozmiary fantastyczne. Żółta prasa szalała. Dodatki nadzwyczajne ukazywały się co godzina. Czyniono zakłady o niebywale sumy. Barometr społeczny podniósł się w górę. Nareszcie sąd wydał wyrok Salomonowy i to tak krakowskim targiem skazał p. Pearsona na 1 miesiąc więzienia — a firmę braci Laune na zapłacenie grzywny w wysokości 1000 funtów szterlingów.

Ale opinja jest nienasycona w požądaniu sensacji. Zaledwie zapadł wyrok, już rozpущono pogłoskę, że p. Pearson, przyznał się do autorstwa ze względu na to, że faktyczny informator z obozu konserwatystów ciepłą rączką w obawy przed skompromitowaniem wysygnował mu 10000 f.

Gdzie leży prawda?

## T. JACEK-ROLICKI.

## The Whispering Gallery.

Wszelkie publikacje, odśnawiające choćby najdrobniejszy rąbek zakulisowego życia kierowników wielkiej polityki światowej, są skwapliwie pochłaniane i znajdują niezliczone rzesze czytelników, spragnionych wieści z tego nieznanego im świata. A co dopiero, gdy na półkach księgarskich ukazuje się książka frapująca już samym tytułem, z treścią głęboko w istotę tego świata wnijkająca. Tworzą się dokoła niej sensacyjne komentarze, legendy, mniej lub więcej prawdopodobne, mniej lub więcej odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy.

A zdarzyło się to w r. 1926 w Londynie, w tej kuźni interesów i koncepcji politycznych, które podziwem napełniają świat cały, w tej stolicy państwa „w którym słońce nie zachodzi”. Ukazała się więc książka formatu małego osemki o 265 stronicach, zatytułowana ni mniej, ni więcej, tylko „The Whispering Gallery (Galerja szep-

ów)”), której autorem jest mister Hesketh Pearson, współpracownik t. zw. żółtej prasy angielskiej<sup>1)</sup>.

Doprawdy, nie można było, chyba znaleźć bardziej odpowiedniego tytułu. Wszak ten świat wielkiej polityki, odgródzony od szeregu tłumy codziennych pochłaniaczy wielkich dzienników, ten świat dyskretnych uśmiechów, nie nie mówiących słów, bankietów, grzecznościowych powitań i żegnań, świat dystyngowanej obłudy, gdzie każda myśl konsekwentnie dąży w kierunku zdezerjentowania przeciwnika w wielkiej grze na szachownicy politycznej, gdzie się wykluwa wielkie koncepcje i przyzielonym stole gabinetowych obrad ugniata ciasto dziejów, — jest przecież dziedziną tak niedostępną, że o niej krążą tylko wieści fantastyczne, dostosowane do kierunku czy sympatyj politycznych autora, a niepodlegające żadnemu sprawdzianowi. Mężowie stanu bowiem, ci bohaterowie opowieści, z zimnym uśmiechem przyjmują te plotki, szeptu złośliwe i przepojone

<sup>1)</sup> The Whispering Gallery, by Hesketh Pearson, London 1926, Edition I. and B. Laune.

<sup>2)</sup> Żółta prasa angielska, (The yellow press), prasa sensacyjna, odpowiadająca poziomem naszej prasie czarnej.

# Zycie gospodarcze.

## Regulacja rzek i kanałów w województwie wileńskim.

W związku z rozpoczynającym się w dniu 1 kwietnia r. b. okresem prac prowadzonych przez Dyrekcję Robót Publicznych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego przewidziany jest następujący program robót budowlanych, meljoracyjnych oraz drogowych i mostowych.

Przewidziany jest mianowicie remont i konserwacja całego szeregu budowli państwowych w Wilnie oraz w Prozorokach, N. Trokach, w Oszmianie, Świeciance i w Postawach z kredytów Ministerstwa Rob. Publ. Przewidywane jest rozpoczęcie budowy nowych gmachów rządowych w Wilnie, jak nap. szkoły technicznej na Holenderni, co nastąpi po otwarciu kredytów odnośnych Ministerstw.

W dziedzinie prac meljoracyjnych przewidziane jest zakończenie studjów i pomiarów wodnych rozpoczętych w województwie wileńskim w roku 1925 oraz opracowanie projektu regulacji rzeki Merezanki na odcinku od toru kolejowego Wilno—Grodno do wsi Rudniki, ogólnej długości około 60 km. Uregulowanie tej rzeki da możliwość sporządzenia projektów meljoracji szczegółowej na obszarze około 14 000 ha bagien i lasów państwowych.

Następnie przeprowadzone zostaną w powiecie świeciańskim studia rzeki Stracy i Struny o długości projektowanej do zjedzenia 12 km. Uregulowanie tych rzek da możliwość odwodnienia bagien około 1 800 ha, należących do kilku wiosek oraz majątków.

W r. b. zostanie ukończono o-

pracowanie projektów regulacji rzek: Dryświaty od jeziora Dryświaty do kanału Murmiskiego oraz dopływów rzeki Dryświaty: Opiwady, Mujsy, Smolwy i dopływów Opiwady, Żylmy i Olkany. Uregulowanie tych rzek umożliwi przeprowadzenie meljoracji szczegółowej zatopionych i zabagnionych obecnie łąk o obszarze około 8 000 ha. Na przeprowadzenie tych studjów i opracowanie projektów Ministerstwo Robót Publicznych asygnowało 12 tys. złot. oraz Sejmik świeciański 3 tys. zł.

W dalszym ciągu zostaną w r. b. rozpoczęte roboty wykonawcze regulacji rzeki Druki w powiecie brasławskim według projektu opracowanego w Wydziale Wodnym Okr. Dyr. Rob. Publ. i zatwierdzonym przez M-stwo. Kosztorys opiewa na 582 000 zł. przy regulacji rzeki na 16 km. (po uregulowaniu rzeka skręci się do 12 km.) i przeprowadzeniu głównych kanałów, długości około 20 km. Projekt przewiduje obniżenie poziomu wód w jeziorach brasławskich na 1 metr. 30, co da możliwość odwodnić do 5 000 ha. łąk i bagien. Koszta tych robót mają być pokryte z zasiłków rządowych do 40 proc. sumy ogólnej, 40 proc. ma pokryć Sejmik brasławski oraz 20 proc. Spółka Wodna, która już została zawładana.

W r. b. M-stwo Robót Publicznych asygnowało na te roboty 106 000 zł., a Sejmik brasławski wyasygnował 100 000 złot.

Plan robót drogowych i mostowych podany zostanie w dniu jutrzejszym. (Zdan.)

## Stosunki agrarne w województwie wileńskim.

Ogólny obszar agrarny woj. wileńskiego wynosi 2 840 000 ha, na które składają się:

Większa własność (ponad 50 ha)

a) prywatna — 28,3 proc. — 803 922 ha.

b) skarbową — 9 proc. — 256 042 ha.

c) kościelną — 0,2 proc. — 4 660 ha.

II. Drobną własność (poniżej 50 ha) 62,5 proc. — 1 775 376 ha.

Wśród większej własności państwowej lasy obejmują 221 000 ha.

Do mniejszej własności zaliczone zostały również i beneficja duchowne, których obszar nie przekracza 50 ha wskutek tego własność kościelna zaliczona została do większej i mniejszej własności.

W stosunku do ogólnego obszaru większej własności:

Własność prywatna stanowi 75,5 proc.

Własność skarbową stanowi 24 proc.

Własność kościelna stanowi 1,5 proc.

Jeżeli ogólny obszar woj. wileńskiego podzielimy na dwie grupy pod względem kultury rolniczej, będziemy wówczas mieli:

A) grupę wschodnią o niższej kulturze rolniczej z powiatami dziśnieńskim, postawskim, mołodzieńskim i wileńskim.

B) grupę zachodnią z wyższą kulturą z powiatami brasławskim, świeciańskim, oszmiańskim i wileńskim.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Posiedzenie Głównej Komisji Ziemiańskiej.

W dn. 28, 29, 30 i 31 marca 1927 r. w Ministerstwie Reform Rolnych odbędzie się zwykłe posiedzenie Głównej Komisji Ziemiańskiej. Na porządku dziennym umieszczone są sprawy scalenia gruntów i likwidacji serwitutów.

### 100.000 zł. na pomoc rolnikom.

W celu udzielania dalszej pomocy kredytowej rolnikom w tych powiatach, gdzie dotychczasowa pomoc okazała się niewystarczającą, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przeznaczyło 100 000 złot. Termin zwrotu oraz warunki na jakich można otrzymywać pożyczki pozostają te same co uzrednio.

### Wypuszczenie nowych banknotów 5-złotowych.

Z dniem 25 b. m. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w Państw. Zakładach Graficznych w Warszawie, posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono-brązowym, w pośrodku znajduje się ośmiokąt, przybrany

# Więści i obrazki z kraju

DUKSZTY.

Jak się jeździł wąskotorówką Druja—Dukszty.

Dn. 20 b. m. na 55 km. wąskotorowej kolejki Druja—Dukszty pociąg nr. 3162 idący z Druji do Dukszty, wykoleił się. Ofiar w ludziach nie było. Pociąg przez pasażerów został ustawiony na szynach i o godz. 16 m. 10 ruszył w dalszą drogę. Wykolejenie się nastąpiło z powodu rozszerzenia toru.

NOWO-WILEJKA.

Przez psie figle omal nie katastrofa.

Dnia 21 b. m. na stacji kolejowej w Nowo-Wilejce podłożony został kamień wielkości pięści, pomiędzy strzałkami zwrotnicy automatycznej.

Katastrofy nie było, gdyż maszynista zdążył w porę zahamować lokomotywę.

Winnymi okazali się zam. w Nowej Wilejce: Trelczuk Waclaw, lat 14, Pietruchowicz Zygmunt, lat 13, Pietruchowicz Edward, lat 14 i Szakolita Waclaw, lat 14. Wyżej wymienieni chłopcy, jak zostało stwierdzone, nie zdawali sobie sprawy z tego, iż podkładając kamień między strzałki mogli spowodować katastrofę.

Chłopców oddano pod dozór rodziców.

POSTAWY.

### Falszerze monet.

Komenda Policji Państwowej na powiat postawski przekazała sędziemu śledczemu dochodzenie w sprawie wyrobu fałszywych monet dwuzłotowych.

Już od dłuższego czasu zaobserwowano na terenie województwa systematyczne puszczanie w obieg fałszywych monet dwuzłotowych. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo początkowo nie dało pozytywnych rezultatów. Dopiero po dłuższym czasie policja wpadła na trop bandy falszerzy. „Fabryka” fałszywych monet znajdowała się w powiecie postawskim w mieszkaniu Mikołaja Hilmana i Stefana Koralewa. Podczas rewizji znaleziono przy nich większą ilość fałszywych monet oraz karabiny, rewolwery i naboje.

Zachodzi podejrzenie, że poza fałszowaniem monet zajmowali się oni wywiadem na rzecz Rosji, lub należeli do bandy terrorystycznej.

BRASŁAW.

### Zwłoki noworodka.

Dn. 20 b. m. na cmentarzu w Opsie znaleziono zwłoki noworodka ukrytego w skrzynce od gwoździ.

OPSA.

### Pożar.

Dn. 19 b. m. we wsi Gołowa-cze gm. opskiej z niewiadomej przyczyny spłonął dom mieszkalny, zabudowanie i inwentarz martwy należące do Obolewiczki Władysława. Straty wynoszą 5000 zł.

# SPORT.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kurs gimnastyczno-sportowy dla policjantów.

Z inicjatywy komendanta wojewódzkiego policji państwowej uruchomiony zostanie z dniem 4 kwietnia b. r. 6 tygodniowy kurs gimnastyczno-sportowy dla policji państwowej z powiatów i miasta Wilna.

Kurs ten prowadzić będzie ośrodek wychowania fizycznego „Wilno”. Przyjęcie na kurs uzależnione jest od wyników badania lekarskiego i próby sprawności fizycznej. Na program kursu złożą się następujące działy: z teorii: historia wychowania fizycznego, systematyka gimnastyki, anatomia, fizjologia i higiena, z części zaś praktycznej: gimnastyka, boks, lekka atletyka i gry ruchowe.

### Rozpoczęcie sezonu piłkarskiego

W. K. S. „Pogoń” rozpoczyna sezon piłkarski w sobotę, dnia 20 marca i w niedzielę, dnia 27 marca zawodami towarzyskimi z K. S. „Ognisko” i z W. K. S. i p. p. Leg. W sobotę zmierzy się 1-sza drużyna Pogoni o godz. 15 m. 30 z 1-szą drużyną Ogniska Kolejowego przyczem zawody pierwszych drużyn poprzedzi mecz Pogoni II—Ognisko II, w niedzielę zaś o g. 15 m. 30 spotkają się pierwsze drużyny Pogoni i 1-go p. p. Leg. Zawody odbędą się na boisku sportowym na górze Bouffalowej.

MOŁODECZNO.

Przygotowania do uroczystego otwarcia starostwa w Mołodecznie.

Na dzień 3 kwietnia b. r. zapowiedziane jest uroczyste otwarcie starostwa w Mołodecznie, które jednocześnie przeniesione zostanie z dotychczasowej siedziby ekspozytury—mieszczącej się w dawnym lokalu urzędu gminnego—do nowo-wybudowanego gmachu naprzeciw stacji kolejowej.

W gmachu tym — w którym kompletnie wykończonych jest dołąd 27 pokoiów, mieścić się będą urzędy starostwa, sejmiku, komendy powiatowej policji państwowej— oraz areszt powiatowy.

Sąd pokoju w Mołodecznie przeniesiony zostanie do tegoż gmachu po wykończeniu odpowiedniego pomieszczenia.

W charakterze pełniącego obowiązki starosty w Mołodecznie zostanie do czasu mianowania właściwego starosty — dotychczasowy kierownik ekspozytury—p. Suchorski.

Krążące od pewnego czasu pogłoski, jakoby stanowisko starosty w Mołodecznie objąć miał były dowódca 86 pp. p. pułkownik Maćkowski — nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż został on mianowany starostą w Siedlcach.

Projektowane jest również na dzień 3 kwietnia inauguracyjne zebranie Sejmiku mołodeczńskiego, oraz uroczyste zaprzysiężenie 120 sołtysów gromadzkich.

Co do zebrania Sejmiku, jest ono uzależnione od decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do kąd skierowana została sprawa pozostawienia obecnych członków sejmiku do czasu ogólnych wyborów do ciał samorządowych.

Zasadniczo bowiem — z chwilą ustanowienia nowego — samodzielnego starostwa — winny być zarządzane nowe wybory tak do Sejmiku, jak i do Wydziału Powiatowego. Na ogólnym jednak Zjeździe Sejmików powiatów wileńskiego i mołodeczńskiego—dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału Powiatowego Sejmiku mołodeczńskiego — członkowie zaś Sejmiku wilejskiego—mołodeczńskiego zostaliby podzieleni według przynależności terytorjalnej.

Od decyzji więc Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zależy uznanie tych wyborów za prawomocne, lub w przeciwnym razie zarządzenie nowych wyborów.

Dowiadujemy się, iż pan wojewoda Raczkiewicz przybędzie na uroczystość otwarcia starostwa mołodeczńskiego w dniu 3 kwietnia podzielnym po południowym bezpośrednio z Warszawy, — gdzie dnia 2 kwietnia odbędzie się zjazd wojewodów.

Co do uruchomienia w Mołodecznie Kasy i Urzędów Skarbowych — to uzależniona jest ona całkowicie od uzyskania kredytu, który umożliwiłby wykończenie w nowo-wybudowanym gmachu odpowiednich pomieszczeń.

W. U. C-ski.

### Turniej tenisowy o puchar Dawisa.

W turnieju tenisowym o puchar Dawisa Polska zmierzy się z Belgią, a w razie wygranej z Czechosłowacją.

### Piłka nożna.

#### Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. Czechosłowacja — Austria 2:1 (2:0) przy 55 tysiącach widzów, Będzia Ivanczy (Budapeszt Sportklub — Bastya 2:1. Rapid — Hakoh 3:2.

Praga. Praga — Wiedeń 2:1 (1:0) 15 tysięcy widzów, sędzia Göro.

Belgrad. Budapeszt — Belgrad 3:2 (2:2).

Budapeszt. Ferenevaros — Ujpest 2:1, Hungaria—Vosas 5:2. Grac. Wacker (Wiedeń)—Sturm 1:1.

Bratistawa. Wiedeń — Bratistawa 7:1.

#### Wyniki krajowe.

Lwów. Pogoń — 6 p. lotn. 2:0 (1:0) Hasmona — Ukraina 3:2, Czarna—Metal 4:1 (1:1).

Poznań. Mistrzostwa klasy A Legja—Poznań 3:1 (3:1) Unja—Pogoń 2:1.

Łódź. Polonia — Turyści 6:5 (0:3).

Katowice. Diana — S. V. Bursigwerk (drużyna niemieckiego G. Śląska) 3:2 (2:1).

#### Hokej na trawie.

Wiedeń. Austria — Czechosłowacja 3:0.

# KRONIKA.

SPRAWY WYZNANIOWE

— Święto Bajramu. Ze względu na przypadające Święto Bajramu w dniu 3, 4 i 5 kwietnia r. b. wojewoda Wileński upoważnił p. p. starostów do zwolnienia podległych im urzędników mułman od zajęć służbowych w tych dniach.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Godziny urzędowania w Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. U. S. B. w czasie feryj wielkanocnych. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości członków T-wa, że w okresie feryj wielkanocnych biuro Bratniej Pomocy będzie czynne trzy razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 1—3 pp. i od godz. 7—9 wiecz.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne Zgromadzenie Członków Wileńskiego Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

W myśl paragrafu 28 Statutu Tow. Obrony Przeciwgazowej — Ogólne Zgromadzenie delegatów Wil. Woj. Oddziału odbędzie się w dniu 27 marca 1927 r. o godzinie 12 w sali Zakładu Farmakognozji U. S. B. ul. Objazdowa 2 II piętro.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydium,
3. Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej,
4. Sprawa Instytutu Badań Chemicznych,
5. Zatwierdzenie programu działalności na r. 1927 i odczytanie wniosków dla Zarządu Głównego.

6. Wybory: a) Zarządu, Kom. Rewizyjnej na r. 1927, b) Delegata na walne zgromadzenie do Warszawy.

7. Wolne wnioski.

Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych delegatów będzie prawomocne.

Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

ZJAZDY.

— Zjazd Księgowych. Komitet Organizacyjny Zjazdu Księgowych rozesał kwestionariusz, który ma dać materiał wstępny dla prac Zjazdu.

Szybkie nadsyłanie odpowiedzi jest konieczne. Kto nie otrzymał formularza proszony jest o telefoniczne zwrócenie się 66 — 74, a kwestionariusz zostanie dostany.

ROZNE.

— Cuda w magistrackim wydziale podatkowym. I mówią, że cuda się nie dzieją. Nieprawda. Dzieją się i to dość często... W naszym sławnym Magistracie...

Przed kilkoma dniami sekretarz magistracki zgłosił się do znanego w wileńskich kołach kupieckich z bankructwa, b. właściciela firmy „Express” Kamienieckiego formularza proszony jest o telefoniczne zwrócenie się 66 — 74, a kwestionariusz zostanie dostany.

— Cuda w magistrackim wydziale podatkowym. I mówią, że cuda się nie dzieją. Nieprawda. Dzieją się i to dość często... W naszym sławnym Magistracie...

Przed kilkoma dniami sekretarz magistracki zgłosił się do znanego w wileńskich kołach kupieckich z bankructwa, b. właściciela firmy „Express” Kamienieckiego formularza proszony jest o telefoniczne zwrócenie się 66 — 74, a kwestionariusz zostanie dostany.

— Cuda w magistrackim wydziale podatkowym. I mówią, że cuda się nie dzieją. Nieprawda. Dzieją się i to dość często... W naszym sławnym Magistracie...

Przed kilkoma dniami sekretarz magistracki zgłosił się do znanego w wileńskich kołach kupieckich z bankructwa, b. właściciela firmy „Express” Kamienieckiego formularza proszony jest o telefoniczne zwrócenie się 66 — 74, a kwestionariusz zostanie dostany.

— Cenzurowanie listów emigrantów przez towarzystwa okrętowe. Od Wydziału Emigracyjnego Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce otrzymaliśmy następujący komunikat:

Doszło do naszej wiadomości, że niektórzy towarzystwa okrętowe, które pośredniczą przy przesyłaniu listów emigrantów, jadących na ich okrętach, do swoich krewnych pozostałych w kraju, cenzurują je i niszczą te listy, w których emigranci skarżą się na złe traktowanie na okręcie.

Podajemy to do wiadomości emigrantów i przestrzegamy ich przed przesyłaniem listów za pośrednictwem towarzystw okrętowych.

Prosimy wszystkich emigrantów o przesyłanie listów o złem traktowaniu na okrętach już po przybyciu do portu na adres:

Robotnicze Biuro Emigracyjne. Warszawa, Przejazd 13.

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Sen. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołało wystawienie przez Redutę sztuki „Sen” Feljczy Kruszwskiej, grana będzie do niedzieli włącznie. W niedzielę 27 b. m. o godz. 4-jej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 15 gr. „Sen” — Kruszwskiej. W poniedziałek i wtorek powtórzona będzie tragedia w 3-ach aktach L. Pirandello „Żywa maska” (Henryk IV). Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis”, Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dni powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynna jest od 5-jej popoł., w dniach przedstawień popołudniowych od 11-jej rano. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dzień „Jedyni ratunek” Molnara. — Jutro po raz drugi „Nina” Kampfa. — Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 3 m. 30 popoł. kom. Berra i Verneilla „Mecenas Bolbec i jego żona”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Podrutek. W bramie przy ul. Szpitalnej 5, Ratlek Szłoma zam. tamże znalazł umieszczoną płci męskiej. Podrutek noworoczna w przytulku Dzieciątka Jezus. Pożar. W domu przy ul. Popławskiej 21, należącym do Prudelmiana Zeliky wybuchł pożar. Wezwane pogotowie straży ogniowej pożar natychmiast stłumiło. Strat i wypadków nie było.

Kradzież. Rajches Racheli zam. M. Pohulanka 13, skradziono gotówkę i biżuterię na ogólną sumę 1200 zł. — Czyje rzeczy. W składnicy Urzędu Śledczego P. P. m. Wilna znajdują się poniżej wykazane przedmioty niewiadomego pochodzenia znalezione na ulicach m. Wilna oraz zakwestjonowane u podejrzanych osobników podczas rewizji: 1) 1 trzewik męski, czarny nowy, znaleziony dn. 21. XII. 1926 r. na ul. Stefankowej, Nr. 4—27. 2) Torebka damska kol. brązowego, oraz świadectwo urodzenia na imię Marii Naszewskiej, znaleziona dn. 2. I. 1927 r. Nr. 29—27. 3) Chustka i wołak znalezione dn. 25. I. 1927 r. na moście Zielonym. Nr. 30—27. 4) Szal damski, jedwabny, kolorowy, znaleziony dn. 8. II. 1927 r. na ul. Kasztanowej, Nr. 32—27. 5) Kluczyk żelazny od drzwi znaleziony dn. 14. II. 1927 r. Nr. 35—27. 6) Torebka damska skórzana, kol. żółtego znaleziona dn. 27. II. 1927 r. Nr. 38—27. 7) Opona samochodowa. Nr. 33—27. 8) 1 kożuch długi, pochodzenia wojskowego z czarnym i białym włosiem, kołnierzyk czarny, 1 serwetka mała z płótna domowego wyrobu, 1 maszyna do gotowania „Prymus” używana, 1 kawałek materiału kol. wiśniowego. Nr. 126/K-27. 9) 1 futro męskie pokryte czarnym sukmem z kołnierzem karakułowym, spod ciemno-żółty, zniszczone, 1 serwetka pluszowa koloru jasno brązowego na rogach kwiaty kol. piaskowego i niebieskiego, 3 kawałki portjer pluszowych koloru błękitnego, upiękzone kwiatami koloru białego, 1 serwetka na stół pluszowa koloru ciemno-zielonego, obszyta dokoła sznurkiem tegoż koloru, 1 ser-

weta na stół biała w czerwone i niebieskie kwiaty, z frezami, 2 małe serwetki ręcznej roboty, jedna różnobarwna czarna, na wierzchu kwiaty różnokolorowe, 1 serwetka pod lampę kol. zielonego, na rogach kwiaty w rodzaju jablek i rondel miedziany z uchem. Osoby poszkodowane i osoby, które zagubiły swoje mienie mogą zgłosić się do Urzędu Śledczego (Zawalna 56) w celu odbioru po uprzednim poznaniu powyżej przytoczonych przedmiotów.

Radjo.

PIĄTEK 25 marca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 15.00. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30. Stacja Zyczenia. 16.30. Komunikat harcerski. 16.45. „Wśród książek”—najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mosicki. 17.10. Odczyt p. t. „Rośliny owadozerne”, wygł. prof. Adam Czartkowski. 17.40. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: p. Marja (fortepian) i p. Kazimierz (wolonczela) Witkomirscy. 18.40. Rozmaitości—wygł. p. Lawiński. 19.00. Odczyt p. t. „Użytkowe i społeczne znaczenie roweru”—wygł. red. Józef Włodarkiewicz. 19.30. Komunikat rolniczy. 20.15. Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. W programie IX symfonia Beethovena. Sygnat czasu. Komunikaty prasowe.

Program koncertów zagranicznych.

- Berlin 10 kw. 483,9 m. Szczecin 1,2 kw. 252,1 m. 16.30—18.00. Koncert orkiestry kameralnej Ette. 20.30. Muzyka kameralna. Wieczór XIII. Pamięci Beethovena. 22.30—24.30. Muzyka taneczna. Rzym 422,6 m. 20.45. Wieczór lekkijszy muzyki. Wiedeń 7 kw. 517,2 m. 20.00. „Ludzie samotni”, dramat Hauptmanna. Praga 348,9 m. 21.00. Wieczór muzyki rosyjskiej.

Rozmaitości.

Odważny bociek.

Niezwykłej walce widownia stała się w tych dniach arena cyrku Gleicha w Elberfeldzie. Podczas próby trestury czternastu lwów w wielkim ogrodzeniu z prętów stalowych, wpadł góra do ogrodzenia oswojony bocian, przechadzający się po cyrku i klekocąc głośno, rzucił się natychmiast z szeroko rozpostartymi skrzydłami na jednego z lwów. Napadnięty jednak lew nie myślał wcale o obronie i czmychnął ku swym współbraciom, a odważny bociek podążył za nim i z prawdziwą zaciekleścią zaatakował skupione w strachu lwy, zadając im mocne razy dziobem. Pogromca lwów, który w pierwszej

chwili chciał ochronić bociana przed dziękami bestjami, teraz musiał stanąć w obronie swych pupilów i zapędzić ich do klatek, o wznowieniu bowiem próby wobec zamieszania wywołanego przez bociana, nie było już mowy.

Z sądów.

„Hurtok” z powiatu postawskiego.

W końcu września ub. roku we wsi Osinogródku gminy lückiej powiatu postawskiego podczas odbywającego się tam odpustu w miejscowej cerkwi prawosławnej, miał się odbyć wiec zorganizowany przez lokalny „Hurtok” Włociańsko-Roboticznej Hromady, na który miał przyjechać poseł Miotła. Jednakże wojewoda odmówił zezwolenia na wiec i poseł Miotła nie przyjechał. To burzyło prowadzących Hurtka, którzy zaczęli podburzać liczną zgromadzoną przed cerkwią ludność, nawołując ją do protestującego przeciwko rozporządzeniu p. wojewody pochodu. Gdy prowadzący Hurtka pojawili się za chwilę z ogromnym sztandarem, z napisem „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych”, natychmiast uformował się pochód, który pod adresem władz wznosił prowokacyjne okrzyki.

Mydło ziołowe „Fussol”... Polscy Skład apteczny, Wilno, Ludwiska 12

Na miejsce manifestacji przybył wówczas, złożony z 7 policjantów, oddział policji, który wezwał manifestantów do rozjęcia się. Tłum przybrał wyzywającą postawę, odmawiając posłuszeństwa policji. Po kilku dopiero godzinach udało się policji rozproszyć manifestantów i aresztować siedmiu prowodyrów.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokedzie Wydziału Karnego Sądu Okręgowego. Sąd pod przewodnictwem sędziego Owsiński skazał: Mikołaja Wasilewskiego i Teodora Samkowskiego na 2 lata więzienia, Hipolita i Piotra Wasilewskich, oraz Piotra Krywienkę na 6 miesięcy więzienia, a Sebastjana Wróblewskiego i Jana Łapę uniewinnił.

Wstępście do Związku Strzeleckiego

„Helios” Wileńska 38. Polski film ze śpiewem! „Dzwony wieczorne” — Moniuszki. Róże i kolce zakazanej miłości. Potężny erotyczny dramat w 10 aktach. W roli głównej Nina Wirska, Ola Szulska, St. Dębicz, Jan Rielicz, K. Jarocki i inni.

Kino kameralne Polonia Mickiewicza 22. Dziej w 2-ach kinach Wilna. Najgenialniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów. BEN-HUR z posągowo-pięknym Ramonem Novarro w roli głównej. „Stella” ul. Wielka 30.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO zawiadamia, że w myśl § 16, statutu przeprowadzone zostało w lokalu Banku I. LOSOWANIE

4 i pół proc. obligacji komunalnych III. Em. oraz 4 proc. obligacji komunalnych IV. Em. b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Włokiem Księstwem Krakowskim względnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministra Skarbu z dnia 17. listopada 1926 r. L. Dop. 1385/V. Wylosowano następujące odcinki: 4 i pół proc. oblig. komun. III Em. Serja B. nom. K. 1.000.— przerahowane na zł. 147.80. Nr. 175, 189, 589, 596, 597, 634, 750, 1204, 1207, 1325, 1400, 1440, 1520, 1706, 1827, 1869, 1905, 1926, 2004, 2066, 2257, 2285, 2372, 2587, 2632, 2658, 2706, 2813, 2921, 2996, 3212, 3445, 3453, 3739, 3754, 3801, 3804, 3896, 3993, 4223, 4233, 4359, 4586, 4784, 4892, 5047, 5059, 5235, 5247, 5337, 5401, 5403, 5686, 5775, 5900, 5909, 5941, 6017, 6256, 6315, 6811. Serja C. nom. K. 5.000.— przerahowane na zł. 739. Nr. 117, 150, 213, 313, 315, 359, 397, 652, 935, 976, 1017, 1069, 1313, 1426, 1576, 1584, 1891, 1973, 2040, 2114, 2130, 2176, 2203, 2284, 2384. Serja D. nom. K. 10.000.— przerahowane na zł. 1478. Nr. 440, 570, 579, 830, 851, 898, 928, 1258, 1333, 1411, 1435, 1511, 1662, 1848, 1864, 1924, 1975, 2009, 2923, 2984, 3010, 3229, 3272, 3645, 3841, 3906, 3935, 4224, 4516, 4585. 4 proc. oblig. komun. IV. Em.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, iż w dniu 26 marca 1927 roku o godz. 12-jej w poł. w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia biurowego, należącej do Samuela Jutana, oszacowanej dla licytacji na sumę 1.074 na zaspołeczenie pretensji Arona Tunkiela w sumie 900 złotych z procentami i kosztami i innych wierzycieli. Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko. 3953-4780-IV

POPIERAJ WYROBY KRAJOWE! GROSZ do GROSZA! Najlepsze wina własnego krajowego wyrobu POLECA FABRYKA WIN „BRANTWAJN” Wilno, ul. Zawalna 46. Ceny najniższe. Firmom, spółdzielniom—rabat.

Kapitały na oprocentowanie w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, jak również pożyczki załatwiamy szybko i dogodnie. Dom H./K. „ZACHEŁTA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 3925

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

UŻYWAJ GRANULKI! RUSSYANA!! KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

TWO WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i sienniki w największym wyborze tylko u I. WILDSTREJNA, Wilno Rudnicka 2. Geny najtansze. 3897

ODCISKI BRÓDANKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWODNIE KLAWIOL

OGRODNIK BOTANIK z długoletnią praktyką, poszukuje pracy w Wilnie lub na wyjazd. Powiadomić piśmiennie Swierkowa 10-2, St. P. 3919-1

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58.

Akuszerka W. Smałowska. Przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46—6. 3734

Sprzedaje się flet. Dowiedzieć się można: Antokońska Nr. 74. Dąbrowski.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 3262

JACK LONDON. MIK. Na ład również udał się Dag Daughtry ze wszystkim co zdołał uratować; najdł dwa skromne pokoiki dla siebie i dla ty. h, których miał na swej odpowiedzialności, a byli nimi: Charles Stough Greenleaf, Kwaque, Mik i wreszcie, choć nie ostatnia,—Cocky. Nie na długo jednak pozwolił Staremu Marynarzowi pozostać przy sobie. „To nie jest gra, proszę pana”, rzekł do niego. „Potrzebujemy kapitału. Powinniśmy zainteresować kapitał i czynność ta należy do pana. Dzisiaj jeszcze kupi pan ze dwa kufelki ubrania, najmie pan taksówkę i zajędzie pan, jakby świeżo z podróży do Hotelu Bronx. Jest to istotnie elegancki hotel, lecz ma rozsądne ceny, jeśli pan ich zażąda. Mały pokój, nie od frontu, europejski oczywiście, zaś oszczędzić można nie jedząc w hotelu.” „Wszak nie mam pieniędzy”, sprzeciwił się Stary Marynarz. „To nic nie szkodzi: zapłacę za wszystko co będę mógł”. „Ależ, mój drogi, wiesz, że jestem starym oszustem. Mogę oszukać cię równie dobrze jak in-

nym. Ty... ty... wszak jesteś przyjacielem, czy nie rozumiesz tego? „Naturalnie, rozumiem, i dziękuję panu za te słowa. Dlatego też trzymam pana stronę. Gdy pan już najdł nowe grono poszukiwaczy skarbów, i statek będzie gotów do podróży, zabierze mię pan ze sobą jako stewarda, wraz z nami pojedzie Kwaque, Killeny Boy i cała reszta naszej rodziny. Pan mię zaadoptował, jestem pana dorosłym synem i musi pan mię słuchać. Bronx,—to hotel odpowiedni dla pana,— sama nazwa ładnie brzmi, wszak prawda? Cała atmosfera wiele znaczy. Ludzie będą słuchać nawiązań, a jeszcze więcej hotelu, w którym pan mieszka. Usiądzie pan w wygodnym fotelu i zacznie mówić o skarbach, z dobrem cygarem w ustach i ze szklanką dobrego trunku na stole,—to przynajmniej podobne do skarbu. Będą musieli uwierzyć. Chodźmy teraz kupić ubranie.” Stary Marynarz podjechał pod hotel Bronx taksometrem, zapisał się jako „Charles Stough Greenleaf” w księdze hotelowej swem starożytnym piśmem, i podjął na nowo starania, które w ciągu szeregu lat ustrzegły go od fermy ubogich. Nie mniej dzielnie udał się Dag Daughtry na poszukiwanie pracy. Było to niezbedne, lubił on bowiem dużo wydawać. Rodzina jego, złożona z Kwaque’a, Mika i Cocky musiała mieć dach nad głó-

wą i posiłek; większy wydatek powodował utrzymanie Starego Marynarza w pierwszorzędnym hotelu; pozatem było jeszcze jego sześciokwartowe przagnienie. Niestety, był to okres zastoju w przemyśle. Zagadnienie bezrobocia przybrało większe rozmiary niż kiedykolwiek w San Francisco. Co się zaś tyczy parowców i okrętów, było co najmniej trzech stewardów na jedno miejsce. Daughtry nie mógł dostać nic stałego, zaś przygodne, dorywcze zarobki nie wystarczały na różne jego wydatki bieżące. Pracował nawet jako kocz-pacz w samorządzie miejskim w ciągu trzech dni, po których musiał ustąpić miejsca, stosownie do bezrobocznego zwyczaju, innemu bezrobotnemu, któremu trzy dni pracy miały dopomóc do życia przez czas jakiś. Daughtry zaprzążył Kwaquea do robot, lecz Kwaque był niemożliwy. Murzyn, który widział Sydney tylko z pokładu okrętu, nigdy w życiu nie był w mieście. Znał na świecie tylko statki, odległe wyspy południowe i swoją własną wyspę Króla Wilhelma, w Melanezji. Kwaque pozostał przeto w dwóch pokojach, gotował i sprzątał dla swego pana, opiekował się Mikiem i Cocky. Wszystko to razem było więzieniem dla Mika, który przywykł biegać po statkach, po wyspach koralowych i po plantacjach.

Wieczorami, czasem w towarzystwie Kwaque’a idącego o parę kroków za nimi, Mik wychodził na spacer ze stewardem. Nadmierna ilość ludzi-bogów na tych przechadzkach była istnym utrapieniem dla Mika, to też ludzie-bogowie obniżyli się znacznie w jego pojęciu. Steward jednak, poszczególny bog, którego darzył wierznością i uwielbieniem, zachował całe jego uznanie. Mik czuł się przestraszony wśród tylu bogów, łono stewarda zaś stało się jeszcze pewniejszym przystanią, której nie dosięgnę strach, ani żadne niebezpieczeństwo. „Uważaj na krok!”, to ostatnie słowo życia miejskiego w dwudziestym wieku. Mik zrozumiał je wkrótce, gdy zachował swoje własne nogi wśród tysięcy nóg ludzkich w obuwii skórzanym, zawsze śpieszącym, zawsze niezważającym na istnienie i ruchy małego czworonożnego terjera irlandzkiego. Przechadzki wieczorne ze stewardem wiodły nieodmiennie z jednego lokalu do drugiego, gdzie stojąc, lub siedząc za stolami ludzie pili i rozmawiali. Czynieł jedno i drugie, i steward szedł za ich przykładem, nim wracał do domu na spoczynek, po wychyleniu swych sześciu kwart piwa. Zawarł wiele znajomości z nim razem i Mik. Byli to przeważnie marynarze, ludzie morza, chociaż spotykało się też pomiędzy nimi robotników la-

„A więc teraz proszę go wybić i wylać”, powtarzał Daughtry. „Oto on, w rogu baru”. „Nie. Musi mi dać powód. Mam już mnóstwo przyczyn. Lecz chcę mieć przyczynę, którą wszyscy będą widzieli. Chcę, aby mię doprowadził do tego, że go wybiję, by wszyscy mogli powiedzieć, „brawo, kapitanie, dobrze pan zrobił”. Wówczas ty wędziesz na jego miejsce, Daughtry”. Gdyby kapitan Jorgenson nie zwlekał z zamierzonym wybić, zaś Hanson z nasunięciem przyczyny do tego wybić, Mik wszedłszy wraz ze stewardem na skunera Howard i wszystkie jego dalsze przygody byłyby zupełnie inne, niż mu los przeznaczył. Były mu jednak przeznaczone przez los i przez komplikacje różne wydarzenia, niezależne od Mika, o których nie wiedział, jak również nie wiedział o nich sam Steward. Dalsza kategoria sceniczna i nieubłagane okrucieństwo, jakie oczekiwały Mika w przyszłości nie daly się przewidzieć w tym okresie jego życia. Co się zaś tyczy losu Daga Daughtry i Kwaque’a, tego najbłagiejzy wróżbita nie zdołałby przepowiedzieć wówczas. (D. c. n.)